№ 197-b. Cena 2 kop. I-36337/68 VIII.

GONIEC ŁÓDZKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

pod kierunkiem St. Książka.

WYDANIE WIECZOROWE

Piątek dnia (15) 28 Lipca 1905 r.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA mieści się przy ul. Zachodniej № 37 przyjmuje interesantów między godzinami 11 i 1, oraz 6 i 8 wieczorem.

ADMINISTRACYA otwartą jest od godz. 8 — 2 popoł. i od 4 — 9 wieczorem. W niedzielę i święta otwartą jest od godz. 9 — 2 popoł.

Numer pojedynczy poranny kop. 3, wieczorowy kop. 2.

Prenumerata w Łodzi wynosi: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kopiejek 50. Za odnoszenie do domu kop. 15 miesięcznie. Na prowincyi i w Cesarstwie rocznie rb. 8. Za granicą rocznie rb. 12.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 k. za wiersz lub jego miejsce. Nadesłane 50 kop. Nekrologi i reklamy 15 k. Ogłoszenia zwycz. 7 kop. Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz. Dla poszukujących pracy znaczne ustępstwa.

Agentury: w Warszawie: Biuro ogłoszeń G. Ungra i L. i E. Metzl i S-ka, w Pabianicach, Księgarnia Ed. Keila.

Rękopisów nadesłanych redakcya nie zwraca. Za artykuły nie oznaczone z góry ceną, honoraryów administracya wypłacać nie będzie.

Adres telegraficzny „Łódź Goniec“.

Telefon 253. Ogłoszenia przyjmuje również Biuro Dzienników, Piotrkowska № 103.

Od Administracyi.

Z powodu zmiany lokalu, Administracya „Gońca“ od dnia 18 Lipca do chwili urządzenia sklepu, mieści się w domu

przy ul. Zachodniej № 37.

Od Administracyi.

Administracya pisma naszego, pragnąc ułatwić pośrednictwo w wyszukiwaniu korepetytorów i w wyszukiwaniu lekcyj w dziale ogłoszeń wprowadziła dwie rubryki: „Nauka i wychowanie“

a) potrzebni korepetytorowie,

b) poszukujący lekcyj:

Ze względu na ciężkie czasy administracya „Gońca“ liczyć będzie za trzyrotnke takie ogłoszenie tylko 20 kop., zarówno od poszukujących lekcyj, jak i poszukujących korepetytorów.

7042 Administracya „Gońca Łódzkiego“.

Rozkład pociągów.

Od 1 Maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi o godzinie **12.30**, 7.10* 12.05, 1.38, 3.15, **6.10***, **8.50.**

Przychodzą do Łodzi o godz. **4.35**, 7.45 9.30, 10.15*, 3,40, 5.22, **8.20**, **11.00.**

Pociągi pocztowe przychodzą do Łodzi fabrycznej: 9.30, 5.22 i **8.20.** Odchodzą 7.10, 1.38 **6.10.**

Pociągi oznaczone *, służą dla bezpośredn. komunikacyi „Łódź — Warszawa“ (bez przesiadania)

Kolej obwodowa.

Odchodzą ze stacyi Łódź-kal[illegible]a do Słotwin o godz. **6.45**, ze Słotwin d[illegible] Łódź-kaliska 10.10. Odchodzą ze st. Ł[illegible] kaliska do Koluszek **7.10**, przychodzą z [illegible]luszek do st. Łódź-kaliska o godz. 6.20.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza o godz. **6.35**, 11.49 4.40, **do Warszawy** o godz. 9.32, 3.10. **Przychodzą z Kalisza** o godz, 9.17. 2.58, **6.35.**

Uwaga. Godziny wydrukowane grubym drukiem oznaczają czas: od **6** wieczór do **6** rano.

Pamiętnik.

Piątek, 28 Lipca 1905 roku.

Kalendarzyk. Dziś: Innocentego i Wiktora.

Astronomiczny: wschód sł. 4.12, zachód 7.59, długość dnia godz. 15.49.

Rokowania pokojowe w Portsmouth.

—:—

Wczoraj zraną p. Sergjusz Witte opuścił Paryż, udając się do Cherbourga, a stamtąd do Nowego Jorku, gdzie już od wtorku znajduje się z całem swojem otoczeniem japoński minister spraw zagranicznych baron Komura. Dnia 5-go sierpnia statki amerykańskie „Mayflower“ i „Delphin“ przywiozą obie nadzwyczajne delegacye do Oysterbay, letniego miejsca pobytu prezydenta Roosevelta, a ztamtąd przeniosą ich do Portsmouth, które czyni nadzwyczajne przygotowania na przyjęcie niezwykłych gości. Przedstawiciele Rosyi i Japonii podejmowani będą częściowo na koszt centralnego rządu Stanów, częściowo na koszt stanu Newhampshire, w którego obrębie leży Portsmouth.

O naturze rokowań nic dotychczas pewnego nie wiadomo. Oświadczenia składane przez Wittego nie są, jak wiadomo, bardzo optymistyczne; podobny pesymizm okazuje podobno w wynurzeniach, uczynionych dziennikarzom amerykańskim baron Komura. Cokolwiek więcej zaufania po podjętej pracy okazuje jeden z pomocników Komury, p. Sato, który upewnił, że jego rząd pragnie okazywać umiarkowania i będzie się starał nie stawiać zbyt wygórowanych warunków, uznając, że opinie obu krajów oświadczają się za pokojem, który leży w interesie całej ludzkości. Z dalszych informacyi pana Sato wynika, że Japonia oblicza wysokość swoich strat na 200,000 ludzi, rosyjskich na 370,000, koszta zaś swoje na milion dolarów dziennie. Wstępem do rokowań będzie ustanowienie zawieszenia broni, które jednak nie może trwać dłużej nad jeden miesiąc. Co do samych rokowań, według pana Sato, sprawę odszkodowania stawia Japonia na pierwszem miejscu; w innych przedmiotach porozumienie uważa za dość łatwe, przyczem zaznacza, że w każdym razie Japonia uczyni się gwarantką otwartych drzwi w Mandżuryi. Radca legacyjny Sato zaznacza jednak, że Japonia nie pragnie bynajmniej pokoju za wszelką cenę; środki jej dalekie są jeszcze od wyczerpania, a oszczędności ludu zwiększyły się raczej podczas wojny.

Podróż barona Kamury z Yokohamy do Nowego Jorku trwała dni siedemnaście. Na Jersey-City zebrały się tłumy japończyków, którzy entuzyastycznemi okrzykami „Banzaj!“ powitali swojego ministra. Pierwszy powitał barona Komurę poseł Takahira, poczem całe towarzystwo udało się do Hotelu Waldorf, gdzie rząd amerykański przygotował 25 pokoi.

Dla samego barona Kamury wyznaczono cztery pokoje: bawialnię, pracownię, sypialnię i jadalnię.

Przywitania ze strony władz i publiczności amerykańskiej nie było wcale, garstka żółtych dyplomatów znikła w wirze wielkiego miasta, które miało swój codzienny, ruchliwy, gwarny, zaprzątnięty powszednią pracą dnia charakter. Uroczystości powitalne od-

były się przedtem w San Francisco; nie szczędzono tam owacyi, które w Nowym Yorku praktyczność amerykańska uznała już za zbyteczne. Prasa nowo-jorska natychmiast powitała japończyków tem gorącej, że równocześnie nadeszły z Japonii doniesienia o przyjęciu, jakiego w Tokio doznaje panna Alicya Roosevelt i towarzyszący jej minister wojny Taft.

Honory oddawane pannie Roosevelt są podobno wprost królewskie — ulice ozdobione jaknajbarwniej, wieczorem iluminowane, a wczoraj właśnie mikado podejmował świetnym obiadem córkę zaprzyjaźnionego „pierwszego obywatela Ameryki Północnej".

O przebiegu narad jakie p. Witte odbywał w Paryżu przed odjazdem, nieliczne tylko szczegóły zdołały się przedrzeć do prasy i to w formie tak ogólnikowej i niepewnej, że trudno do nich przywiązywać zbyt wielką wagę. Jeszcze we wtorek konferował Witte z ambasadorem niemieckim księciem Radolińskim, generałem Porterem, baronem Edmundem Rothschildem i bankierem Nötzlinem. O granicach i szansach swojej misyi mówił Witte z wszystkimi tymi osobami w sposób bardzo wstrzemięźliwy; odmawiał także wszystkim zaproszeniom na śniadania i obiady, tłómacząc, że chce spędzić ostatnie dni przed odjazdem z Europy na czas zapewne dłuższy, w towarzystwie odprowadzających go aż do Paryża żony i córki. Rokowań i układów z nikim Witte w Paryżu nie prowadził, informował się tylko o stanie rzeczy przeważnie w odniesieniu do spraw natury finansowej. Paryski agent rosyjskiego ministerstwa skarbu Raffałowicz towarzyszył Wittemu aż do Cherbourga.

Wiedeński „Neues Wiener Tageblatt" z kół dyplomatycznych dowiedział się podobno więcej niż ktokolwiek o naturze pełnomocnictw, jakie otrzymał Witte. Rząd rosyjski odrzucić ma podobno wszelkie propozycye odnoszące się do wypłaty kontrybucyi wojennej w gotówce. Gotów jest tylko wynagrodzić koszta Japonii w ten sposób, że odstąpi Chinom kolej mandżurską, a Chiny ze swojej strony należytość za tę kolej wypłacą skarbowi japońskiemu. Nadto Rosya wystąpi z szeregiem rozlicznych roszczeń natury finansowej i politycznej do Chin; roszczenia te obliczone będą na gotówkę, którą Chiny wypłacą Japonii wzamian za formalne rzeczenie się ich ze strony Rosyi. O jakimkolwiek uszczupleniu praw zwierzchniczych Rosyi nad terytoryum rosyjskiem pełnomocnik rosyjski nie zechce mówić z baronem Kamurą.

Informacye te są mało pocieszające ze względu na widoki prędkiego dojścia do skutku traktatu pokojowego już choćby dlatego, że Chiny zastrzegają się z góry co do niepramocności postanowień portsmoutskich, o ileby one wkładały jakiekolwiek na państwo chińskie ciężary.

KRONIKA.

—?—

OGÓLNA.

○ „Ruś" i swoboda prasy.

„Ruś", której wydawnictwo zawieszono na miesiąc z rozporządzenia wyższej administracyi, wychodzić zaczęła znowu po tej przymusowej przerwie, i w pierwszym numerze, pisze: „Z powodu chwilowej przerwy w wydawnictwie „Rusi" otrzymaliśmy wiele listów od naszych czytelników z wyrazami współczucia. Szczerze dziękujemy za to. Pomimo całego znaczenia prasy dla sprawy normalnego rozwoju opinii publicznej w Rosyi, gdzie prasa jest może jedynym jej środkiem i wyrazem, swoboda słowa drukowanego nie została jeszcze uznaną za prawo obywatela w Rosyi. Nie uznają jej nawet za wygodę, skoro dotychczas stosowane są do niej kary, nietylko karzące czyn, lecz pozbawiające zarazem czytelników ich gazety. Miejmy nadzieję wraz z naszymi czytelnikami, że i dla prasy wzejdzie wreszcie ta „piękna zorza", która raz już pojawiła się w naszych dziejach, i że chwila ta już nie za górami."

○ Siły morskie.

Prasa zagraniczna po bitwie tsusimskiej ułożyła spis państw w porządku posiadanych sił morskich. W „National Ztg." czytamy:

Wskutek strat, poniesionych przez Rosyę, zajmująca dotychczas wśród mocarstw światowych 3-cie miejsce, posunęła się obecnie na siódme.

Pierwsze miejsce zajmuje Anglia, przy pojemności statków na 1.593,871 tonn; drugie Francya — 603,701 tonn; trzecie Niemcy — 341,243 tonn; czwarte Stany Zjednoczone — 316,523 tonn; piąte Włochy — 254,510 tonn; szóste Japonia—252,661 tonn; siódme Rosya—224,237 tonn i ósme Austrya—112,326 tonn.

○ Podatek dochodowy.

Ministeryum skarbu gromadzi bardzo szczegółowe dane, niezbędne dla ułożenia projektu prawa o podatku dochodowym.

Szczególna uwaga ma być zwrócona na prawodawstwo tych państw europejskich, gdzie podatek ten został wprowadzony lub ma być wprowadzony. Najwięcej danych w tym przedmiocie zaczerpniętych będzie z prawodawstwa angielskiego i niemieckiego, oraz z prac najwybitniejszych ekonomistów, traktujących o podatkach bezpośrednich.

Wszystkie prace przygotowawcze mają być ukończone przed jesienią, poczem na podstawie zgromadzonych materyałów opracowany będzie specyalny referat, który zostanie rozesłany wszystkim członkom komisyi, mającej się zająć ostatecznem opracowaniem nowego prawa. Do składu tej komisyi, oprócz przedstawicieli ministeryum skarbu i innych ministeryów, wejdą także przedstawiciele nauki — najwybitniejsi profesorowie ekonomiści. Przyjęty w ostatniej redakcyi projekt będzie przedstawiony następnie do opinii Rady państwa. Ministeryum skarbu zamierza nowy podatek wprowadzić w bardzo szerokich rozmiarach, przyczem mają być zniesione niektóre podatki pośrednie.

Wprowadzenie w życie nowego podatku według wszelkiego prawdopodobieństwa nie nastąpi wcześniej, jak na wiosnę roku przyszłego.

○ Jak było dawniej.

Czytamy w „Siew.-Zap. Słowie". Donoszą nam, że administracya wileńska wydała rozporządzenie, zabraniające wywieszania w mieście szyldów polskich. Tym, którzy wywiesili takie szyldy, polecono je zdjąć.

○ Reprezentacya narodowa.

Do projektu przedstawicielstwa narodowego, opracowanego przez Bułygina, jak donoszą dzienniki petersburskie, wprowadzone zostały zmiany następujące: Wysokość podatku mieszkaniowego i przemysłowego, dająca prawo uczestniczenia w wyborach, została zmniejszona w porównaniu z pierwotnym projektem. Do opinii władzy wyższej przedstawione będą tylko uchwały większości reprezentacyi narodowej. Jeżeli uchwały te nie będą zatwierdzone, reprezentacya będzie rozwiązana.

○ Gorliwość.

„Rus. Słowo" donosi, że w Tomsku, na czas wyjazdu cenzora, wyznaczono jako zastępcę, urzędnika do szczególnych poleceń Wasiljewa.

Urzędnik ten posunął gorliwość swoją

---

7)

Skała legji honorowej

NOWELLA

B. Auerbach'a.

ROZDZIAŁ III.

NA WŁASNYM GRUNCIE.

Szybko potoczył się powóz z dwiema pannami.

— Jakże szczęśliwa jesteś, że taki powóz możesz nazwać swoim własnym! zawołała Marja. Niepodobna uwierzyć, żeby z własnego powozu można tak czarno na świat spoglądać.

Ludwika znała sprzeczność usposobienia przyjaciółki z jej dochodami i przyzwyczaiła się do tego, że Marja żartami okraszała smutne i zależne swoje życie. Marja przeczuwała widać myśli przyjaciółki, bo oświadczyła, że życie jest czczą farsą i że najlepiej wychodzi ten, który wmieszawszy się w grono aktorów, śmiało do gry tej przystępuje. Następnie opowiadała niezmiernie humorystycznie swoje przygody podróżne.

Ludwika zwróciła rozmowę na inny przedmiot, pytała, jak się jej powodzi u owej pani, u której była za towarzyszkę?

— „Ach! zawołała Marja, skarży się zawsze przedemną na wszystkie moje poprzedniczki, a przed innemi uskarża się pewno na mnie. Zacna kobieta chciałaby być bardzo kochaną, a przytem płacić jak najmniej. Miotełka i opylanka skrzyżowane powinny jej herb stanowić, bo czyszczenie i okurzanie są jedynymi a ukochanymi celami jej życia. Codziennie wieczorem musi jej służąca podrzeć starą gazetę na drobne kawałki, które następnie rozsypuje po wszystkich kątach pokoju, aby być pewną, że wszędzie było zamiatane".

— Jednak musisz być szczęśliwą, że masz własną pozycję, wtrąciła Ludwika.

— „Pozycję? powtórzyła Marja—odpowiem ci na to jak Rückert. Gdybym miał oto sto tysięcy talarów dochodu, ani razu nie siadłbym za waszym stołem. Pozycję! nie powtarzaj więcej tego wyrazu. Gdybym była bogatą, zaślubiłabym człowieka, któryby mi się podobał, a innym pozostawiłabym dorabianie się pozycji".

Marja mówiła poważnie, miało to brzmieć jako przestroga dla przyjaciółki, aby tak uparcie nie odpychała wszystkich konkurentów.

Ludwika odparła, że skończyła już z życiem.

— Skończyłaś? zaśmiała się Marja czemu nie powiesz: „pokonałam, przełamałam życie. O rok jesteś młodszą ode mnie. O! gdyby tak kto przyszedł coby cię poskromił.

— Poskromił? Alboż jestem dziką!

— Nie, nie bierz mi tego za złe, przeciwnie, jesteś zanadto swojską, zanadto ukształconą!

— Zanadto ukształconą?

— Tak, za wiele widziałaś, za wiele myślałaś. W każdym natychmiast dojrzysz jego słabą stronę a przytem ta myśl trapi cię jeszcze: że każdy dla ciebie życzliwszy, nie o ciebie się stara, ale o twój majątek. Jak tylko ci się który pokaże, rozpoczynają się w twej głowie parlamentarne rozwagi. Jesteś przecie córką parlamentu!

— Dobrze! Wypowiedziałaś już wszystko, odtąd proszę cię nie mówmy o tem więcej.

(d. c. n.)

do tego stopnia, iż przekreślił mowę Najjaśniejszego Pana z dnia 3 lipca.

MIEJSCOWA.

= Kolonie letnie.

W dniu dzisiejszym pociągiem przychodzącym do Łodzi o godzinie 9 m. 30 rano powróciła z kolonii letniej „Bronowice" druga partya chłopców w liczbie 70 Stan zdrowia ich, dzięki ożywczemu wpływowi wiejskiego powietrza jest zadawalniający. Następna, to jest trzecia i ostatnia w tym roku partya chłopców w takiejże ilości wyruszyła do Koluszek dzisiaj, pociągiem wychodzącym z Łodzi o godz. 12 m. 05 w południe. Z Koluszek chłopcy odstawieni będą do Bronowic furmankami. Przy wysłaniu powyższej partyi było obecnych dwóch lekarzy: D-r. Pieniążek i d-ra Trenkner.

= Handel żywym towarem.

Niezwykłą sensacyę wywołała w naszem mieście wiadomość, że na stacyi w Piotrkowie ujęto 3 handlarzy żywym towarem, w towarzystwie siedmnastoletniej córki kupca tutejszego G. W., panny W. W., udających się za granicę na Herby.

Przy aresztowaniu ich, dwóch z handlarzy zdołało zbiedz, trzeci zaś, którego osadzono pod kluczem, oznajmił, że się nazywa Litwer i że pracował w jednym z zakładów fryzyerskich w Łodzi. Przy zaaresztowanym znaleziono 396 rb.

Na skutek depeszy przyjechał do Piotrkowa ojciec p. W. W. i następnym pociągiem zabrał ją z powrotem do Łodzi.

= Okólnik.

Firma Hugo Wulffsohn, zawiadamiając okólnikiem o zgonie b. p. Hugona Wulffsohna donosi, iż interes nadal prowadzony będzie pod tą samą firmą.

Firmę podpisywać będzie współwłaściciel, p. Maks Kernbaum, a *per prokura* p. Wilhelm Wulffsohn.

= Upadek.

Na ul. Drewnowskiej nr. 83, Marya Glanc, lat 47, matka rob. fabr. upadła i złamała lewą goleń—odwieziona została do spitala Czerwonego Krzyża.

= Upadek z dachu.

Na ul. Głównej nr. 64 Jame Guzel, lat 14, smarując dach, spadł z wysokości 2-go piętra i nadwyrężył biodro.

= Upadek z okna.

Na ul. Bazarowej nr. 8, Teofil Szein, piekarz, lat 46, spadł z okna na tykę, stojącą w ogrodzie.

S. spadł tak niefortunnie, że tyka przebiła mu żołądek.

Pogotowie odwiozło S. do szpitala Czerwonego Krzyża.

— Na ul. Karola nr. 7, Apolonia Klocek lat 14, służąca, wypadła z okna 3 piętra na bruk. Nastąpiło pęknięcie czaszki, co spowodowało śmierć natychmiastową.

= Przejechanie i... pobicie.

Na ulicy Zgierskiej nr. 64 Lajb Burke, furman, lat 46, w skutek przejechania wozem 6-letniej Bronisławy Kędzierskiej, został silnie pobity przez ojca przejechanej, odnosząc rany głowy.

= Postrzelenie.

Na ulicy Nowo-Zarzewskiej nr. 68, Józef Hille, majster fabr., lat 47, został napadnięty i z rewolweru postrzelono go w głowę.

H. odwieziono do szpitala św. Aleksandra.

= Systematyczna kradzież.

W fabryce Szeiblerów, w oddziale blichowni, zauważono od paru tygodni ciągły brak towaru w sztukach.

Zawiadomiony o tem wydział śledczy, po energicznych poszukiwaniach znalazł w mieszkaniu Henocha Fuchsa (Wólczańska 230) 12 sztuk kradzionego towaru.

Podczas rewizyi do powyższego mieszkania przyszedł nagle robotnik fabr. Szeiblera, Michał Bukowski, lat 25, i przyniósł świeżo kradzione trzy sztuki.

In flagranti, B. przyznał się do kradzieży, a F. do paserstwa

Obaj bohaterowie zamknięci zostali pod kluczem.

= **Kurcze żołądka.**

Następujące osoby uległy w ciągu dnia wczorajszego kurczom żołądka; na ul. Pustej № 26, Józefa Markiewicz, rob. fabr. lat 30; na ul. Widzewskiej № 73, Hana Frenkel, lat 26 bez mieszkani i zajęcia; na ul. Długiej № 29, Paulina Streise rob. fabr. lat 18; na rogu Piotrkowskiej i Dzielnej, człowiek około 40 lat niewiadomego nazwiska; na ul. Konstantynowskiej № 70, Józefa Glińska, żona rob. lat 40.

Ostatnia poczta.

Egzekucye.

Onegdaj w Pilekat, Schwietz z Wrocławia ściął znowu Michalinę Urbaniakównę, służącą, skazaną na śmierć za zamordowanie dwuletniego dziecka komisarza obwodowego Hartunga. Do ostatniej chwili wszyscy sądzili, że Urbaniakówna ze względu na wiek młody będzie ułaskawioną, tymczasem prośba została odrzuconą i nadszedł rozkaz wykonania wyroku.

Już to nazwiska polskie nie mają jakoś szczęścia do łaski cesarza Wilhelma, gdyż wszystkie niemal wyroki skazujące na śmierć polaków, zostają zatwierdzone.

Otwarcie nowej instytucyi w Piotrkowie.

Onegdaj w gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbyło się uroczyste otwarcie nowej instytucyi, powstałej w zamian istniejącego stowarzyszenia rolniczego Gubernii Piotrkowskiej, p. n. „Piotrkowskiego Towarzystwa Rolniczego".

Zjazd ziemian dość liczny, obecnych członków 65, którzy na przewodniczącego obradom powołali jednogłośnie p. Józefa Jeziorańskiego. Przewodniczący, zaprosiwszy, na assesorów pp, M. Rogowskiego i Plichtę, po odczytaniu ustawy i odpowiedniej przemowie, prosił zebranych o dokonanie wyborów członków Zarządu nowej instytucyi. Po obliczeniu kartek wyborczych powołani zostali: na prezesa p. Bogusławski, na wice-prezesa p. Michał Rogowski, do rady nadzorczej pp. Janusz Szwajcer, Adam Michalski, Zakrzewski, Felicjan Otocki., Stefan Ks. Lubomirski, Tytus Wilski. Chwalibóg, Feliks Trepka,Bronikowski, Józef Jeziorański i Józef Makulski Normę składek ustanowiono w sposób następujący: posiadający po nad 10 włók 10 rb. rocznie, mniej niż 10 włók po 5 rb., profesye wyzwolone, jakoto. adwokaci, lekarze i t. p. po 5 rb. rocznie. Oficyaliści rolni po 2 rb. rocznie i włościanie po rb. 1.

W końcu obrad prezydujący, p. Jeziorański w dłuższej przemowie wyłuszczył zakres działalności i zadanie tej pożądanej i ważnej, nietylko dla ziemian, lecz dla całego społeczeństwa instytucyi, mającej obszerne pole działania.

TELEGRAMY

Agencyi Petersburskiej.

Petersburg. Z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, gazeta „Nowosti" zamknięta została na 2 miesiące.

Petersburg. Pomocnik zarządzającego b komitetem do spraw Dalekiego Wschodu, Matiulin, na własną prośbę został uwolniony.

Władywostok. Rozkazem głównodowodzącego, komendantowi władywostockiemu podlegają wszystkie siły zarządu marynarki, znajdujące się w fortecy, w tej liczbie oddział krążowników.

Dowódca portu będzie najbliższym pomocnikiem komendanta sił morskich.

Piatigorsk. Wczoraj wieczorem dwoma wystrzałami z rewolweru zabito przemysłowca naftowego z Baku, Czachmachsazanowa.

Oesterbey. Roosevelt przyjmie pełnomocników obydwóch stron w d. 5 sierpnia na krążowniku „Meiflauer", gdzie podanem będzie śniadanie, następnie pełnomocnicy wyjadą do Portsmuthu.

Cherson Na sesyi wyjazdowej odeskiego sądu wojennego okręgowego rozpoczął się proces przeciw 31 oskarżonym o zamach na życie naczelnika batalјonu dyscyplinarnego, pułkownika Dawydowa.

Chrystjana Krążą pogłoski, że rząd zamierza zaproponować storthingowi zgodzenie się na plebiscyt. Odbyłby się on w dniu 12 sierpnia.

Rewel. Na krążowcu „Azya" przybył tu minister marynarki.

Paryż. Opuszczając Cherburg, Witte powiedział odprowadzającym go, że odniósł radosne uczucie podczas przebywania we Francyi.

Sympatyczne przyjęcie będzie dla niego wielkim bodźcem.

Przedstawicielom prasy Witte odmówił udzielenia wszelkich wiadomości tyczących się polityki wewnętrznej.

Na jednym statku z Wittem wyjechał do Ameryki korespondent „Tempsa" Mackenzie Uilles.

New-York. Oświadczenie, jakoby Japonia miała zażądać 200 mil. funt ang. kontrybucyi jest tylko zwyczajnym projektem.

Tokio. Siły rosyjskie przy Alkore składały się z jednego batalјonu piechoty, kilkuset ochotników i 8 dział polowych.

Japończycy wylądowali w Nugataju wyparli rosyan i zawładnęli 40 tys. tonn węgla i materyałami do budowy drogi żelaznej.

Po zajęciu posterunku Aleksandrowskiego przez japończyków, rosyanie stawiali zacięty opór na redutach wschodnich lecz w d. 25 bm. zostali odparci ku Nowomichajłowsku, który zajęli japończycy.

Londyn. Doniesienia o zapowiadanej na wrzesień wycieczce angielskiej eskadry kanału La Manche na morze Baltyckie potwierdza agencya Reutera. Jak przypuszczają, eskadra odpłynie tam w d. 20 sierpnia. Niema mowy o wizycie ceremonialnej. Morze Baltyckie jest otwarte, eskadra uda się więc tam po prostu na ćwiczenia.

Waszyngton. W kołach dyplomatycznych utrzymują, że Kamura przedstawił swemu rządowi, aby przed rozpoczęciem rokowań pokojowych—zaciągnięto nową pożyczkę, zajęto Sachalin, okrążono Władywostok, zadano cios ostateczny Rosyi w Mandżuryi.

Zapewniają, że Japonia będzie żądać neutralizacyi Władywostoku, proponując wzamian nieuzbrajanie Portu-Artura.

Tokio. Admirał Kataoka donosi d 24 b. m., że flagę japońską wywiesił na budynkach rządowych w Aleksandrowsku. Po stronie japońskiej strat nie było.

Tokio. Amerykańskiego ministra wojny Tafta i córkę Roosevelta Alicyę, przyjmował wczoraj cesarz na audyencyi. Po audyencyi odbył się bankiet i „garden partie". Goście amerykańscy byli w prywatnym parku cesarskim, dokąd cudzoziemców do tej pory nie dopuszczano.

Tokio. Przedstawiciele tutejszego świata handlowego wydali dzisiaj obiad na cześć amerykańskiego ministra Tafta.

Córkę Roosevelta Alicyę i gości amerykańskich powitano bardzo serdecznie.

Oysterbey. Pełnomocnik japoński Komura i poseł przy dworze amerykańskim Takachira przybyli tutaj dzisiaj rano, jedli śniadanie razem z prezydentem, a wieczorem powrócili do New-Yorku.

Wizyta Komury i Takachiry u prezydenta, według gazet miejscowych, każe przypuszczać, że przedstawiciele Japonii otrzymali od swego rządu ważne depesze, wywołane prawdopodobnie zjazdem monarchów w Börge. Japonia lęka się, aby obawa Niemiec przed przypuszczalnym sojuszem rosyjsko-japońskim nie wpłynęła na przebieg konferencyi pokojowej.

Oysterbey. Donoszą o wizytach, jakie mają złożyć Rooseveltowi w czasie najbliższym baron Rosen i ambasador chiński.

Londyn. Percy oświadczył w izbie, że nie należy się zwracać do rządu rosyjskiego w sprawie zniżenia cła od wwożonych do Rosyi śledzi.

Stan rachunków Banku Handlowego w Łodzi, po d. 30 Czerwca 1905 r.

Stan czynny.

Stan czynny	Łódź	Oddziały	Razem
Kasa gotowizną — — —	227197 25	194633 85	421831 10
Rachunek warunkowy w B-ku Państwa	62134 54	188592 12	250726 66
Specyalny r-nek bież. w B-ku Państwa	219606 92		219606 92
Skup weksli opatrzon. najmn. 2 podp.	3215467 43	6732481 06	9947948 49
Papiery Publiczne własne:			
a) państwowe i przez rząd poręczone	73097 04	187431 48	
b) przez rząd nieporęczone:			724545 42
1) listy zastawne — —	23574 49	368480 41	
2) akcye i udziały — —	70654 —	1308 —	
Papiery Publiczne kapitału zapasowego państwowe i przez rząd poręczone	2245569 20		2245569 20
Pożyczki na zastaw:			
a) papierów państwowych —		6645 —	
b) listów zastawnych i akcyi —		4205 —	10850 —
Specyalne r-ki bieżące zabezpieczone:			
a) papierami państwowemi —	39519 44	106976 94	
b) listami zastawnemi i akcyami	307524 37	653538 32	1107559 07
Korespondenci:			
1. Pozostałość na ich r-kach (Loro)			
A) Należności zabezpieczone:			
a) papierami państwowemi —		9646 71	
b) listami zastawnemi i akcyami	351731 76	198839 04	
c) wekslami z 2 podpisami —	4464728 76	1320178 73	
d) towarami — — —	666424 18	115955 45	9906696 13
B) Należności do dyspozycyi Banku	1386962 63	963097 15	
2. Pozostałość na r-kach Banku (Nostro)			
1) sumy do dyspozycyi Banku	259575 66	81345 45	
2) weksle do inkasa — —		88210 61	
Rachunek z oddziałami Banku —	4517668 48		4517668 48
Traty i weksle w zagraniczn. walucie	447577 46	32123 08	479700 54
Nieruchomości:			
w Łodzi, Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach — —	405000 —		405000 —
Weksle protestowane — —	33379 17	10665 —	44044 17
Ruchomości i koszty urządzenia —	2460 —	7663 96	10123 96
Sumy przechodnie *) — —	564527 44	655524 41	1220051 85
Wydatki bieżące — — —	92655 67	112058 12	204713 79
Wydatki zwrotne — — —	4807 10	1790 10	6597 20
	19681842 99	12041389 99	31723232 98
*) W tej liczbie weksli do inkasa	32446 20	81554 65	114000 85

Stan bierny.

Stan bierny	Łódź	Oddziały	Razem
Kapitał zakładowy 20000 Akcyi I–IV Em.	5000000 —		5000000 —
Kapitał zapasowy — —	2500000 —		2500000 —
Kapitał zapasowy specyalny —	50000 —		50000 —
Kapitał zapasowy dywidendowy	40000 —		40000 —
Rachunek zysków i strat —	6235 73		6235 73
Niepodniesiona dywidenda —	9287 —		9287 —
Rachunki przekazowe:			
a) za okazaniem —	784767 49	1375517 47	
b) za wymówieniem —	4732771 88	924153 48	
Wkłady procentowe:			9514713 93
a) terminowe — —	924175 32	471332 77	
b) bezterminowe —	286195 52	15800 —	
Korespondenci:			
a) **Pozost. na ich r-kach** (Loro)			
1) Sumy należne od Banku	3013473 45	1645435 09	
2) Weksle do inkasa —		198245 37	6200509 43
b) **Pozost. na r-ch Banku** (Nostro) Sumy należne od Banku	1156110 93	187244 59	
Dług oddziałów w Centr. Instytuc.		4517392 18	4517392 18
Weksle redyskontowane w Banku Państwa — — —	172256 86	720466 84	892723 70
Procenty i prowizya — —	171794 30	348923 84	520718 14
Sumy przechodnie — —	565033 45	1636878 36	2201911 81
Zabezpieczenie specyalnego r-ku — bieżącego w Banku Państwa	269741 06		269741 06
	19681842 99	12041389 99	31723232 98
Depozyty na przechowaniu —	14772207 51	8401809 46	23174016 97

Łódź, dnia 30 Czerwca 1905 roku.

1. Nominalna wartość akcyi: Rub. 250.
2. Zarząd znajduje się w Łodzi.
3. Miejsca i Instytucje, które uskuteczniają wypłatę dywidendy:
   a) Bank Handlowy w Łodzi i jego Oddziały: w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach
   b) Wołżańsko-Kamski Bank Handlowy w St. Petersburgu.

Дозволено Цензурою. Г. Лодзь 14 Іюля 1905 года.

Za Redaktora: Jan Żółtowski. Wydawca K. Brzozowski

Druk K. Brzozowskiego, Zachodnia 37.